



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2014- PROGRAM

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 30.03.2014

- 8.00 – Msza św. z nauką ogólną dla kobiet
- 9.30 – Msza św. z nauką dla młodzieży
- 11.30 – Msza św. z nauką dla dzieci
- po Mszy św. nauka stanowa dla mężczyzn
- 16.00 – Msza św. z nauką ogólną oraz dla Żywego Różańca i innych wspólnot kościelnych
- 16.50 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i ucałowaniem relikwii Krzyża św.

PONIEDZIAŁEK – 31.03.2014

- 9.00 – Msza św. z nauką dla chorych, starszych wiekiem
- 10.15 – Rekolekcje szkolne – Gimnazjum
- 11.30 – Rekolekcje szkolne – Szkoła Podstawowa
- 15.00 – Wspólne nabożeństwo - Szkoła Podstawowa i Gimnazjum
- 17.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 18.30 – Spotkanie dla młodzieży Szkoły Ponadgimnazjalnej i pracującej

WTOREK - 01.04.2014

Spowiedź: 8.00 - 12.00 i 15.30 - 18.30

- 9.00 – Msza św. z nauką ogólną
- 10.15 – Gimnazjum – spowiedź młodzieży
- 11.30 – Szkoła Podstawowa – spowiedź dzieci
- 15.00 – Rekolekcje szkolne - Szkoła Podstawowa i Gimnazjum
- 17.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 18.00 – Spowiedź młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych i pracującej
- 18.30 – Msza dla młodzieży Szkoły Ponadgimnazjalnej i pracującej

ŚRODA - 02.04.2014

- 9.00 – Msza św. z nauką ogólną – udzielenie odpustu zupełnego
- 10.30 – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum – przygotowanie do Eucharystii
- 11.30 – Eucharystia na zakończenie rekolekcji – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum
- 17.30 – Msza św. z nauką ogólną – udzielenie odpustu zupełnego

Rekolekcje poprowadzi ks. Bogdan Michalski – Sekretarz Krajowy PDRW i PDPA

ODWIEDZINY CHORYCH W DOMACH – 04. 04. 2014, PIĄTEK W GODZ. 8.00 - 13.00

DROGA KRZYŻOWA w Wielkim Poście w PIĄTEK -GODZ 16.00 –DZIECI -GODZ 18.00 - DOROŚLI

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI PARAFII W PIĄTEK 11 KWIETNIA GODZ 18.00.

ROZPOCZYNAJEMY W KOŚCIELE MSZĄ O 17.30. (PRZYNOŚIMY MISYJNE KRZYŻE Z DOMÓW.

UCZESTNICZYMY CAŁYMI RODZINAMI. NA KONIEC WYZNANIE WIARY PRZY KRZYŻU).

Rozważania prowadzą przedstawiciele różnych wspólnot.



Drodzy Parafianie

„WIERZYĆ BOGU, A NIE SOBIE”

Ludzi wierzących można podzielić na dwie grupy. Jedni wierzą, że Pan Bóg może uczynić wszystko, czego oni chcą. Modlą się, błagają i pragną za wszelką cenę zmusić Boga, by zrealizował ich życzenia. Ufni we wszechmoc Boga, często wbrew nadziei wierzą, że tam, gdzie po ludzku sytuacja jest beznadziejna, Bóg będzie czynił cuda. To jest częste podejście do wiary, trzeba jednak dodać, że nie do końca właściwe. Tu tylko pozornie mamy do czynienia z wiarą w prawdziwego Boga. W rzeczywistości zaś przy takim podejściu człowiek wierzy nie w Boga, ale w siebie. Wierzy, że potrafi zmusić Boga do realizacji swoich własnych planów. Człowiek zaplanował swoje szczęście, a Bóg jest tylko wykonawcą, pomocnikiem. Bóg na usługach człowieka.

Taka wiara nigdy nie będzie źródłem siły i nie będzie stanowiła tytułu ani do wielkości, ani do zasługi. Wręcz przeciwnie, często prowadzi do całkowitego załamania i definitywnego odejścia od Boga. Wystarczy, że Bóg nie wysłucha jednej czy drugiej prośby, by człowiek Nim wzgardził. Jest to wiara instrumentalna i roszczeniowa. Toteż nie o taką wiarę chodzi Bogu. A więc o jaką?

Bóg pragnie naszego szczęścia. Po to nas stworzył i do tego nas prowadzi. On nas kocha. Skoro Stwórca zaplanował drogę do naszego szczęścia, to my mamy się dostosować do Jego woli, a nie On do naszej. My mamy być wykonawcami Jego pragnień, a nie On naszych. To zaś wymaga zawierzenia Bogu nawet wtedy, gdy nic nie rozumiemy, gdy Jego decyzje są dla nas niepojęte, a nawet sprzeczne z naszymi pragnieniami. W ciężkich chwilach: amputacja nogi, operacja oka, długie tygodnie leczenia w klinice, wiadomości rozwijającego się raka, gdy w domu zamiast wzajemnej miłości jest piekło, gdy śmierć wyrwa nam najbliższych, gdy w pracy zawodowej, w przyjaźni, a nawet w miłości wszystko się wali - wtedy wbrew faktom uwierzysz, że Bóg pragnie naszego szczęścia i do tego szczęścia nas prowadzi, to nie jest rzecz łatwa. Ale tylko taka wiara, tylko takie zaufanie Ojcu może być źródłem siły, tytułem do wielkości i zasługi. To jest wiara Bogu, który pewnie prowadzi przez trudną drogę do szczęścia. To jest całkowite zaufanie nie sobie, ale Bogu.

Czy taka wiara jest możliwa? Najlepszym przykładem takiej wiary jest Jan Paweł II, który umiał zaufać Bogu i Jego Matce do końca. 27 kwietnia w święto Miłosierdzia Bożego Kościół wynosi Go na ołtarze, by pokazać nam, że tylko taka wiara jest skuteczna i zbawienna. Uczmy się takiej wiary przez uczestnictwo w najbliższych Rekolekcjach i spowiedzi, przez wypełnianie Przykazań Bożych, Jezusowych rad ewangelicznych i przez życie pełne wiary, nadziei i miłości.

Proboszcz Jacek Gancarek

Sakrament kapłaństwa



Spośród siedmiu sakramentów trzeba jeszcze przypomnieć sakrament kapłaństwa. Ustanowił go Jezus w Jerozolimie, w Wieczerniku, w przededniu swojej męki i śmierci na krzyżu. Sakrament ten powstał w związku z Eucharystią i dla niej. Chrystus Pan, wybrawszy Sobie ze świata uczniów i Apostołów, dał im uprawnienia kapłańskie: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (Jan 20, 21), władzę nauczania i udzielania Chrztu świętego: "Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu" (Mat. 28, 19), władzę sprawowania Ofiary

św.: "To czyńcie na Moją pamiątkę" (Łuk. 22, 19) i moc odpuszczania grzechów: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane" (Jan 20, 23). Apostołowie zaś - zgodnie z wolą Pana Jezusa - otrzymane od Niego łaski i uprawnienia przekazali swym następcom w chwili, kiedy im udzielali Sakramentu Kapłaństwa.

Już sama etymologia naprowadza na sens kapłaństwa. Łacińskie słowo **sacerdos** oznacza dającego dostęp do tego, co święte (sacrum). Drugie określenie kapłana - **pontifex** - oznacza "budującego most". Kapłan buduje pomost pomiędzy doczesnością a wiecznością oraz między człowiekiem a Bogiem i wspólnotą. Natomiast słowo **prezbiter** pochodzi z języka greckiego, w którym oznacza przełożonego dawnej gminy chrześcijańskiej, starszego nie tyle wiekiem, co wyższego funkcją.

Kapłan to osoba duchowna spełniająca publicznie funkcje sakralne w domu Bożym lub zdolna do ich spełniania (sprawowanie mszy św., udzielanie sakramentów św.). Sobór watykański II głosi: Kapłani „na mocy sakramentu kapłaństwa wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu” (z Konstytucji dogmatycznej o Kościele, 28). Kościół katolicki widzi w święceniach kapłańskich dane przez Boga raz na zawsze powołanie. Dlatego są one niepowtarzalne i nieodwołalne. Kapłani kierują w imieniu biskupa parafiami jego diecezji, spełniają powierzone im przez niego zadania, głoszą słowo Boże i nauczają. Posiadają władzę sprawowania Eucharystii, udzielania sakramentów pokuty i namaszczenia chorych. Do ich pełnomocnictw należy ponadto uroczyste udzielanie chrztu i asystowanie przy zawieraniu małżeństwa. Ważnym zadaniem kapłanów jest również troska o potrzebujących i zabieganie o jedność parafii. Sakrament święceń przyjmującego go upodabnia do Chrystusa dzięki specjalnej łasce Ducha Świętego, czyniąc go narzędziem Chrystusa dla Jego Kościoła. Święcenia uzdalniają go, by mógł działać jako przedstawiciel Chrystusa, Głowy Kościoła, w Jego potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla. Jak w przypadku chrztu i bierzmowania, to uczestnictwo w funkcji Chrystusa jest udzielane raz na zawsze. Sakrament święceń wyciska również niezatarty charakter duchowy i nie może być powtarzany ani udzielany tylko na pewien czas.

Módlmy się więc o nowe i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, również z naszej wspólnoty parafialnej, aby nigdy nie brakowało tych którzy będą nas przybliżali do Boga. Módlmy się za naszych kapłanów, których znamy, którzy udzielali nam Sakramentów, służyli nam bo Oni bardzo tego potrzebują!

Opracował: ks. Paweł Bil



Wychowujemy... ale JAK?

To bardzo ważne pytanie staje się nagłówkiem nowej rubryki naszego biuletynu.

Niech stanie się ono również zdaniem stwarzającym w nas przestrzeń do rewizji postaw, wyciągania wniosków a przede wszystkim do nauki takiej miłości, jakiej potrzebują nasze dzieci. Staranie o świadome rodzicielstwo może stać się przygodą, która na zawsze odmieni nasze rodziny, doda sił do życia i napełni radością każdy dzień.

Bóg w swojej ogromnej miłości zapragnął abyśmy mieli swój udział w cudzie dawania życia. Życia, które swoje źródło i cel ma w Nim. Dlatego też dziecko jest jednym z najpiękniejszych darów ale i największych zadań jakie stawia przed nami życie. Jest talentem danym nam przez Boga, który musimy pielęgnować.

W pierwszych latach życia, dziecko przyjmuje nasze słowa i zachowanie całkowicie bezkrytycznie. Wierzy we wszystko, co mu powiemy. Na podstawie naszych słów i naszego podejścia do niego, buduje obraz siebie. Chyba wszyscy pragniemy aby nasze czyny i słowa „dodawały skrzydeł” a nie odbierały siły. Warto poświęcić czas czemuś co będzie miało wpływ na całe życie naszego dziecka, na jego samoocenę, siłę do stawiania czoła wyzwaniom, radość życia a co ostatecznie uformuje w nim także obraz Boga i rozbudzi pragnienie odkrywania Go...Wszyscy w rodzinie jesteśmy dla siebie nawzajem znakiem Bożej miłości. Na podstawie naszych postaw, naszej bezwarunkowej miłości, dziecko uczy się otwierać i wierzyć w nieskończoną miłość Stwórcy. Rodzic jest jak garncarz wyrabiający naczynie. Liczy się każde dotknięcie, gdyż ono wpłynie na ostateczny kształt dzieła. Ważny jest czas, zaangażowanie i pasja. Bo przecież chodzi tu o życie doczesne i wieczne najbliższych nam istot. Doskonale ilustruje tę myśl cytat z pewnego filmu: „pracy ani hobby nie zabierzemy do Nieba, a nasze dzieci mają nieśmiertelne dusze” („Odważni”, reż. [Alex Kendrick](#)).

Na nasze pociechy z biegiem lat będzie miało wpływ wiele czynników. Jednak ważne jest by to, co wyniesie z domu rodzinnego było silnym i dobrym fundamentem, który pomoże mu podejmować dobre decyzje i będzie dodawało sił do starań o wartościowe życie a w końcu o Niebo.

Oczywiście każdy człowiek wymaga indywidualnego podejścia, nie ma uniwersalnych metod na wychowanie. Jednak warto poznać podstawowe zasady, które rządzą rozwojem człowieka oraz zapoznać się z doświadczeniami innych. Mądry rodzic, znający swoje dziecko odpowiednio wykorzysta zdobytą wiedzę. Dlatego zachęcam do lektury, czy też wysłuchania treści, które mogą pomóc rozwiązać problemy albo po prostu zainspirować do nowych sposobów budowania szczęśliwych relacji z naszymi dziećmi. Propozycje książek, audiobooków czy też warsztatów, publikowane są na koncie parafialnym na portalu facebook. Niebawem będzie można się z nimi zapoznać także na stronie internetowej. W razie jakichkolwiek pytań, prosimy o bezpośredni kontakt z Księdzem Proboszczem lub drogą internetową. W przyszłości przewidujemy możliwość wypożyczania książek o tematyce rodzinnej, małżeńskiej i wychowawczej w ramach wzajemnego wsparcia między rodzinami naszej parafii.

Czym dziecko żyje – tego się nauczyć (wg. Marii Montessori)

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni - uczy się tego, jak znależć miłość w świecie.

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze uczciwości - uczy się sprawiedliwości.

Jeżeli dziecko jest akceptowane i chwalone - uczy się doceniać innych.

Jeżeli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa - uczy się ufności.

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze aprobaty - uczy się lubić siebie.

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze zachęty - uczy się ambicji.

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze krytyki - uczy się potępić.

Jeżeli dziecko doświadcza wrogości - uczy się walczyć.

Jeżeli dziecko musi znosić kpinę - uczy się nieemiałności.

Jeżeli dziecko jest zawstydzane - uczy się poczucia winy.



A.N.

Warsztaty plastyczne 12.02.2014.

„ Z KRONIK PARAFIALNYCH ”



Przynależność administracyjna parafii Mrzygłód cz. 2

W okresie wojen napoleońskich Prusy utraciły omawiane tereny (czyli dekanaty: pilicki, częstochowski i siewierski, do których należała wówczas parafia Mrzygłód.) Weszły one w skład Księstwa Warszawskiego. Rząd Księstwa zwrócił się do arcybiskupa gnieźnieńskiego, aby dokonał odłączenia od Wrocławia tzw. Nowego Śląska. Biskup wrocławski J. Ch. Hohenlche w r. 1808 skierował do Stolicy Apostolskiej memoriał, w którym wyraził gotowość odstąpienia Nowego Śląska / 51 placówek duszpasterskich/⁶². Na mocy delegacji biskupa Hohenlche'go z dnia 22 X 1811 r. jurysdykcję kościelną na tym terenie przejął biskup krakowski Andrzej Gawroński. W r. 1813 Mrzygłód pozostawał w powiecie lelowskim, departamencie krakowskim.

Po upadku Napoleona, na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego, zostało utworzone Królestwo Polskie zwane Kongresowym. Mrzygłód znalazł się w jego granicach i pozostawał w nich do roku 1914.

Zmiana w przynależności kościelnej nastąpiła dopiero na mocy bulli papieskiej „Ex imposita nobis” z 30 VI 1818 r. papież Pius VII podzielił tereny obecnej diecezji częstochowskiej pomiędzy diecezję krakowską i wrocławską. Do diecezji wrocławskiej został włączony dekanat częstochowski, dawniej należący do diecezji krakowskiej. W części diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim rządili delegaci biskupa krakowskiego. Było to spowodowane tym, że stolica diecezji znajdowała się poza granicami Królestwa, jak również tym, że skutkiem represji rządu rosyjskiego po powstaniu listopadowym biskup krakowski Karol Skórkowski nie otrzymał pozwolenia na wykonywanie władzy kościelnej na terenie swojej diecezji w Królestwie Polskim.

W dniu 22 IV 1848 r. biskup łętownski delegował jurysdykcję oficjałowi kieleckiemu ks. Maciejowi Majerczakowi.

Na mocy ukazu carskiego z 31 XII 1866 r. został dokonany nowy podział administracyjny, do którego wkrótce władze kościelne musiały dostosować granice dekanatów. Liczba dekanatów miała odpowiadać ilości powiatów. W r. 1871 w części diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim, liczącej 299 parafii, zostało utworzonych 8 dekanatów, w tym dekanat będziński. Do tego dekanatu została włączona parafia Mrzygłód.

Papież Leon XIII dnia 28 XII 1882 r. bullą „Ut primum catholice Beclesise” powtórnie erygował diecezję kielecką. Wówczas tereny należące do diecezji krakowskiej na pograniczu z diecezją wrocławską zostały włączone do nowo erygowanej diecezji. Dekanat będziński wraz z siedmioma innymi dekanatami z dawnej diecezji krakowskiej, na mocy dekretu „Omnibus et singulis” z dnia 15 VI 1883 r. wydanego przez biskupa sandomierskiego Antoniego Sotkiewicza, delegata apostolskiego, został włączony do diecezji kieleckiej. Obejmował on w tym czasie południowo-zachodnią część diecezji / Zagłębie Dąbrowskie/ i w jego granicach znajdowały się 23 parafie, w tym parafia Mrzygłód.

Wkrótce po objęciu rządów przez biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego dekanat będziński został podzielony na trzy wicedekanaty: sączowski, zawierciański i żarecki, które faktycznie wypełniały rolę dekanatów, chociaż w prawie istniał tylko dekanat będziński. W 1917 r. dekanat ten liczył już 42 parafie i kilka kościołów filialnych. W rok później dotychczasowy dekanat będziński

został podzielony na cztery dekanaty: będziński, sączowski, zawierciański i żarecki. Mrzygłód już od 1911 r. był faktycznie w dekanacie zawierciańskim, jedynie wobec władz zaborczych teren ten reprezentował dziekanat będziński.

Po odzyskaniu niepodległości władze polskie zachowały na terenie dawnego zaboru rosyjskiego istniejący podział administracyjny. Ziemia zawierciańska wchodziła nadal w skład powiatu będzińskiego. W nowych warunkach społeczno-politycznych istotną sprawą dla Kościoła katolickiego w Polsce było wyznaczenie nowych granic dla metropolii i diecezji. Podstawą realizacji tych projektów była bulla papieża Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas” z dnia 28 X 1925 r. Jej mocą została utworzona diecezja częstochowska. Nowo utworzona diecezja powstała z południowej części diecezji wrocławskiej oraz z części diecezji kieleckiej, obejmującej 48 parafii i 320.727 wiernych / Zagłębie Dąbrowskie/. Z diecezji kieleckiej bulla erekcyjna wydzieliła do diecezji częstochowskiej cztery dekanaty : będziński /18 parafii/, sączowski / 7 parafii/, zawierciański / 15 parafii/ i żarecki / 8 parafii/. W chwili przekazywania dekanatu zawierciańskiego diecezji częstochowskiej było w nim 15 parafii: Błędów, Ciągowice, Chruszczobród, Koziegłowy, Koziegłówki, Łazy, Mrzygłód, Myszków, Niwgowonice, Pińczyce, Poręba Mrzygłódzka, Skarżyce, Włodowice, Zawiercie. Na terenie dekanatu pracowało 22 kapłanów i mieszkało 73.367 wiernych.

opracował ks. Jacek Gancarek



Co to jest Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)?

Podstawowy przekaz naszej wiary, który nam zostawił Pan Jezus. Pierwszy KKK powstał w 1562 r, a obecny którym posługujemy się w Kościele wydał papież Jan Paweł II w 1993r.

Treścią KKK jest ;

- analiza podstawowych prawd wiary
- tajemnica Zmartwychwstania Jezusa
- zasady moralności (DEKALOG)
- cechy modlitwy chrześcijańskiej,

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna

422 "Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4, 4-5). Oto "Ewangelia o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym" (Mk 1, 1): Bóg nawiedził swój lud . Wypełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu ; uczynił więcej, niż można było oczekiwać: zesłał swego "Syna umiowanego" (Mk 1, 11).

423 Wierzymy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, urodzony jako Żyd z córki Izraela w Betlejem, w czasach króla Heroda Wielkiego i cesarza Augusta I, z zawodu cieśla, który umarł ukrzyżowany w Jerozolimie za czasów namiestnika Poncjusza Piłata, w czasie rządów cesarza Tyberiusza, jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Wierzymy, że "od Boga wyszedł" (J 13, 3), "z nieba zstąpił" (J 3,13; 6, 33), "przyszedł w ciele" (1 J 4, 2), ponieważ "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy... Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymaliśmy - łaskę po łasce" (J 1, 14, 16).

424 Poruszeni przez łaskę Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół.

"Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa" (Ef 3, 8)

425 Przekazywanie wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim głoszeniem Jezusa Chrystusa, by prowadzić do wiary w Niego. Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Chrystusa: "Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz 4, 20). Zapraszają oni ludzi wszystkich czasów, by weszli do radości ich komunii z Chrystusem:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1, 1-4).

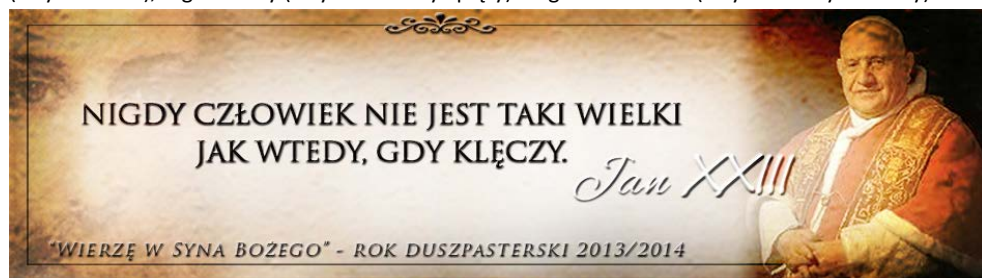
Chrystus: Centrum katechezy

426 "W samym centrum katechezy znajduje się przede wszystkim Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, Jednorodzony Syn Ojca... który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze... Katechizować... to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego". Celem katechezy jest "doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem... Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej".

427 "W katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi; naucza sam Chrystus, a każdy inny nauczający - jedynie w tej mierze, w jakiej jest Jego zwiastunem lub tłumaczem i w jakiej Chrystus mówi przez jego usta... Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: «Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który mnie posłał» (J 7, 16)".

428 Kto został powołany do "nauczania Chrystusa", powinien zatem starać się przede wszystkim o tę "najwyższą wartość poznania Chrystusa"; trzeba zgodzić się wszystko stracić, "bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych" (Flp 3, 8-10).

429 Z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa rodzi się pragnienie głoszenia Go, "ewangelizowania" i prowadzenia innych do "tak" wiary w Jezusa Chrystusa. Równocześnie jednak daje się odczuć potrzeba coraz lepszego poznania tej wiary. W tym celu, idąc za Symbolem Apostolskim, zostaną najpierw przedstawione główne tytuły Jezusa: Chrystus, Syn Boży, Pan (artykuł drugi). Symbol Apostolski wyznaje następnie główne misteria życia Jezusa: misterium Jego Wcielenia (artykuł trzeci), Jego Paschy (artykuł czwarty i piąty) i Jego uwielbienia (artykuł szósty i siódmy).



SPRAWY BIEŻĄCE PARAFII – CO PRZED NAMI

Rada Parafialna, Duszpasterska i Ekonomiczna naszej Parafii wraz z ks. Proboszczem wyznaczyła najważniejsze działania duszpasterskie i gospodarcze na rok 2014.

Sprawy duszpasterskie, duchowe

Pierwszym i najważniejszym naszym działaniem na ten rok 2014 i na pozostałe, które przed nami to uświęcanie nas samych i troska o zbawienie swoje i swoich najbliższych, przez ożywianie naszej wiary, pielęgnowanie swojego sumienia, korzystanie z Sakramentów świętych, zachowywanie Bożych Przykazań, pełnienie uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała.

Najważniejszymi wydarzeniami duchowymi, które czekają nas w najbliższym czasie to:

- Rekolekcje Wielkopostne, Nabożeństwa Drogi krzyżowej i Gorzkich śli
- Kanonizacja dwóch papieży Jana Pawła II i Jana XXIII
- Uroczystości zawierzenia Parafii, Archidiecezji i całej Ojczyzny Matce Bożej Królowej Polski
- Gminne uroczystości Ochotniczej Straży Pożarnej – 04. 05. 2014 godz. 11.30

Sprawy gospodarcze

1. Remont wnętrza kaplicy cmentarnej, oraz dokończenie i konserwacja podbitki okapowej
2. Wycięcie pozostałych drzew na Cmentarzu niebezpiecznych dla otoczenia
3. Wyremontowanie zdewastowanych ubikacji cmentarnych i dalsze porządkowanie Cmentarza
5. Postawienie muru przy bramie kościelnej i uporządkowanie placu po rozebranych budynkach z przeznaczeniem na cele rekreacyjne dla Pielgrzymów i miejscowej społeczności.
6. Wycinka drzew przydrożnych koło kościoła i porządkowanie terenu wokół murów, ułożenie chodnika i nasadzenie krzewów zgodnie z zaleceniami konserwatora wojewódzkiego.
7. Bieżące i niezbędne prace w obrębie Kościoła, Plebani i Domu Pielgrzyma

Wizytówką zewnętrzną Parafii i Parafian jest Kościół, Cmentarz i otoczenie kościelne. Wygląd naszego Kościoła nie jest zadawalający. Będziemy małymi kroczkami zabierać się za remont naszej Ćwiłtyny i Domu Pielgrzyma w granicach opracowanej specjalistycznej dokumentacji. Zostały już wykonane projekty i pozwolenia zatwierdzone przez Konserwatora Wojewódzkiego i Starostwo. W miarę możliwości i zaangażowania oraz naszej ofiarności, za którą bardzo dziękuję rozpoczniemy długofalowe i wielopłaszczyznowe prace przy Kościele i Domu Pielgrzyma.